

Politechnika chce dogonić Europę. Da radę w 10 lat?

Wojciech Karpieszuk 26.02.2011 11:00

AA



1. października 2010 roku. Minister Kudryka na rozpoczęciu roku akademickiego na Politechnice Warszawskiej mówi o reformie uczelni (Fot. Wojciech Olku?nik / Agencja Gazeta)



Zobacz zdjęcia (2)

Politechnika Warszawska ma plan, jak znaleźć się w czołówce najlepszych technicznych uczelni Europy. Kiedy? Do 2020 roku. Dziś w światowych rankingach plasuje się na początku szóstej setki.



Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

W Polsce DW prowadzi. Według ostatniego raportu Ministerstwa Nauki i

NA ŻYWO 17:25 [więcej](#)

Do niewielkiego pożaru doszło w mieszkaniu przy Konstancińskiej na Sadybie. Mężczyzna zostawił na ...

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

- 15 sierpnia na ulicach Warszawy. Defilada na Święto Wojska Polskiego
- Reprywatyzacja w Warszawie. Ratusz sprawdzi, czy Duńczyk był Polakiem
- Wola. Mieszkańcy nie chcą ciężarówek na osiedlu
- Radni Otwocka przeciwko planowi rewitalizacji
- Dwa pierwsze przypadki wykrycia wirusa Zika w Polsce
- Wtorek na ulicach Warszawy [NA ŻYWO]

POLECAMY



Dwie opowieści, które się nie spotykają: młodzi o szansach 1989 roku

Treść tekstu zamieszczonego w Gazecie Wyborczej:

Politechnika chce dogonić Europę. Da radę w 10 lat?

Politechnika Warszawska ma plan, jak znaleźć się w czołówce najlepszych technicznych uczelni Europy. Kiedy? Do 2020 roku. Dziś w światowych rankingach plasuje się na początku szóstej setki.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

W Polsce PW przoduje. Według ostatniego raportu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest najpopularniejszą uczelnią wśród kandydatów na [studia](#). Chwalą ją sobie też pracodawcy - zdobyła pierwsze miejsce w rankingu "Uczelnia przyjazna pracodawcom". Ale już poza Polską kolorowo nie jest. PW w światowym rankingu QS Top Universities 2010 jest dopiero na 501. pozycji.

Ma to się zmienić. W środę Senat uczelni przyjął "Strategię rozwojową Politechniki Warszawskiej do 2020 roku". Jednym z ważniejszych założeń jest "osiągnięcie statusu uczelni o znaczącej pozycji w Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego i Badań Naukowych".

Oto nasze słabe punkty

- Dłuższa perspektywa czasowa to byłoby już wróżenie z fusów - mówi prof. Andrzej Kraśniewski z Wydziału Elektroniki i Technik Informacyjnych, współautor strategii. - Analizujemy w niej to, co mamy: silne i słabe punkty. Opisujemy cele, ku którym zmierza uczelnia - tłumaczy.

Jeden ze słabych punktów to zła struktura wiekowa pracowników naukowych PW. Chodzi o to, że jest zbyt mało młodych. Dlaczego? - Uwarunkowania finansowe - stwierdza profesor Kraśniewski. Na przykład na jego wydziale większość doktorantów nie chce brać stypendiów, bo za tym idą obowiązki dydaktyczne. A oni już pracują w biznesie, na zajęcia ze studentami nie mają czasu. - Są wręcz rozchwytywani przez biznes. Uczelnia nie jest konkurencyjna jako miejsce pracy - mówi profesor.

W strategii jest też mowa o przestarzałej strukturze organizacyjnej. Na Politechnice jest kilka wydziałów, których obszar działania jest związany z mechaniką. To według autorów dokumentu było uzasadnione 20 lat temu, ale nie dziś. - Nie mówimy o likwidacji wydziałów - zaznacza prof. Kraśniewski. - Tu raczej chodzi o optymalizację struktury. Trzeba się zastanowić, czy ona jest najlepsza z punktu widzenia celów, które sobie wyznaczaliśmy.

Zabieramy się do badań

A światowe rankingi? - Startujemy w innej konkurencji niż ta narzucona przez te rankingi - uważa prof. Kraśniewski. Politechnika odnosi sukcesy w kształceniu. Jej absolwenci nie mają problemów ze znalezieniem pracy w Polsce i za granicą. A w światowych rankingach najbardziej liczą się badania. - A to już jest uwarunkowane polityką państwa - mówi prof. Kraśniewski.

Dlatego strategia rozwoju PW jest ściśle związana ze zmianami w szkolnictwie wyższym, które ostatnio przeforsowało Ministerstwo Nauki. Chodzi o stworzenie tzw. KNOW-ów, czyli Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących. O ten status mogą starać się najlepsze polskie uczelnie. Dostaną one dodatkowe pieniądze na badania. Będą miały też swobodę wyboru w

przeznaczeniu pieniędzy z państwowej dotacji, np. na zwiększenie wynagrodzeń pracowników czy ufundowanie atrakcyjnych stypendiów dla doktorantów.

- Jeśli decyzją polityczną będzie stworzenie kilku badawczych - w rozumieniu międzynarodowym - uczelni, to Politechnika ma ogromne szanse na odegranie dużej roli w Europie - stwierdza prof. Kraśniewski.

W strategii sporo miejsca poświęca się też współpracy międzynarodowej. - Już dziś nie jest tak źle: na kilku wydziałach wykłada się po angielsku, nasi studenci i wykładowcy jeżdżą za granicę, a **Centrum Studiów Zaawansowanych PW ściąga profesorów z zagranicy na wykłady do nas** - słyszymy od współautora strategii. - Ale to nie wystarcza. Dostaję dziesiątki e-maili np. od Hindusów, którzy chcieliby u nas studiować. Liczą na stypendia. Ale teraz nie funkcjonuje dobry system stypendialny. Dopiero trzeba go stworzyć, choćby wspólnie z biznesem, na podstawie jakiegoś programu krajowego. Zaznacza: - Nie jest też łatwo przekonać studentów z Europy Zachodniej, że w [Warszawie](#) również można zdobyć dobre wykształcenie. Nie da się tego zmienić w rok.

Co dalej ze strategią? Prof. Kraśniewski: - Uchwała Senatu zobowiązuje rektora do podjęcia działań, by ją zrealizować. Dokument nie ogranicza się do przedstawienia celów. Pokazujemy w nim również to, kto, co i w jakiej kolejności powinien zrobić. Dziekani mają przedstawić swoje strategie wydziałowe do marca 2012 roku.